

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 19 września 2014 r. J. Ł. zażądał zasądzenia od pozwanej kwoty 106.295,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu (pozew, k. 2-3). W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia koparki wraz z wyposażeniem, która w dniu 11 sierpnia 2013 r. została skradziona. W dacie zawarcia umowy jej wartość wynosiła 106.295,06 zł. Szkoda została zgłoszona pozwanej w dniu 12 sierpnia 2013 r., a ta odmówiła wypłaty odszkodowania, podnosząc, że szkoda w postaci kradzieży koparki nie powstała wskutek kradzieży z włamaniem, a nadto, że powódka nie zastosowała zabezpieczeń przeciwkradzieżowych z OWU. Tymczasem śledztwo, które zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców, toczyło się w sprawie kradzieży z włamaniem, zaś stosowne postanowienie wydane w tym przedmiocie jest dokumentem urzędowym. Na koniec powód wskazał, że kradzieży dokonano z budynku hali znajdującego się na ogrodzonym placu z bramą zamykaną na kłódkę, a sprawcy sforsowali dwa zabezpieczenia, to jest kłódkę na bramie i zamek w drzwiach. Powód zaprzeczył, aby sprawcy dostali się do budynku otwartym oknem, ale nawet jeśli tak było, to i tak, w jego ocenie, pokonali wymienione wyżej zabezpieczenia, albowiem tylko w ten sposób mogli wyjechać koparką na zewnątrz.

(pozew, k. 2-3)

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu tego pisma pozwana w pierwszej kolejności oświadczyła, że zaprzecza wszystkim twierdzeniom i zarzutom strony przeciwnej poza wyraźnie przyznanymi. Dalej pozwana przyznała, że zawarła z powodem umowę ubezpieczenia na zasadach określonych w OWU (...), następnie skradzionej koparki o zamortyzowanej wartości 106.295,06 zł, która to szkoda została zgłoszona pozwanej, a ta odmówiła wypłaty odszkodowania. Dalej pozwana zarzuciła, że zdarzenie to nie było objęte ochroną ubezpieczeniową. Skradziona maszyna została na noc pozostawiona w budynku należącym do osób trzecich, a sprawcy dostali się do niego poprzez okno. Brak śladów uszkodzenia świadczy, że prawdopodobnie nie było ono zamknięte. Następnie sprawcy od środka otworzyli zasuwę, które umożliwiły otwarcie obu skrzydeł drzwi wjazdowych. Nadto pozwana podkreśliła, że oprócz pracowników poszkodowanego dostęp do budynku miały również osoby trzecie. Konkludując pozwana zarzuciła, że w budynku brak jest jakichkolwiek śladów włamania, a zerwane kłódki do bramy wjazdowej po pierwsze, nie spełniały wymogów § 15 ust. 8 OWU, a po drugie, nie nastąpiło wymagane przez § 4 ust. 2 pkt 6 lit. a i § 15 OWU uprzednie włamanie.

(odpowiedź na pozew, k. 72-75)

W piśmie procesowym z dnia 21 kwietnia 2015 r. powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie odsetek ustawowych za okres od dnia 12 sierpnia 2013 r. do dnia 11 września 2013 r., swe oświadczenie w tym zakresie podtrzymał także na rozprawie z dnia 18 września 2015 r. (00:01:18 i n.), żądając zasądzenia kwoty 106.295,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2013 r. Jednocześnie powód wyjaśnił, że roszczenie opiera na zapisach OWU (...).

(pismo procesowe, k. 296)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony procesu s przedsiębiorcami.

(wydruk z CEIDG powoda, k. 4, informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRSu pozwanej, k. 6 i 7v)

Strony zawarły umowę ubezpieczenia rzeczy ruchomych, na mocy której pozwana między innymi ubezpieczyła maszyny i urządzenia przenośne powoda do kwoty 156.200 zł w zakresie rozszerzonym w okresie od dnia 23 września

2012 r. do dnia 22 września 2013 r. W załączniku nr 1 do wniosku powód wskazał, że ubezpieczeniem obejmuje ładowarkę na sumę ubezpieczenia wynoszącą 146.700 zł i łyżkę wielofunkcyjną na sumę ubezpieczenia wynoszącą 9.500 zł. Jednocześnie w tym dokumencie wskazano zakres rozszerzony ubezpieczenia, zgodnie z którym pozwana odpowiada za szkody w ubezpieczonych maszynach i urządzeniach przenośnych poza miejscem ubezpieczenia w następstwie zdarzeń z zakresu podstawowego oraz kradzieży z włamaniem, rabunku, kradzieży, będącej następstwem wypadku pojazdu (określonej w art. 278 KK), kradzieży z włamaniem pojazdu po pokonaniu wszystkich zabezpieczeń pojazdu oraz kradzieży wraz z pojazdem po pokonaniu wszystkich zabezpieczeń pojazdu (określonej w art. 278 KK). Dodatkowo wskazano, że pozwana odpowiada za kradzież wraz z pojazdem i kradzież z włamaniem z pojazdu po pokonaniu wszystkich zabezpieczeń pojazdu i pod warunkiem, że pojazd spełniał warunki określone w § 10 ust. 6 OWU (...).

(polisa, k. 10; wniosek, k. 12; załącznik, k. 14)

Zgodnie z § 4 ust. 2 pkt 6 lit. a OWU (...) objętą zakresem ubezpieczenia kradzież z włamaniem zdefiniowano jako dokonanie zaboru ubezpieczonych zamontowanych na stałe elementów wykończeniowych lub rzeczy ruchomych z wnętrza budynku/lokalu, zabezpieczonego zgodnie z § 15 OWU, po: uprzednim usunięciu lub zniszczeniu przez sprawcę zabezpieczenia przy użyciu narzędzia lub siły, z pozostawieniem śladów włamania (plit. a.), otwarciu przez sprawcę zabezpieczenia podrobionym kluczem lub innym narzędziem lub kluczem oryginalnym który sprawca zdobył po uprzednim usunięciu lub zniszczeniu zabezpieczenia przy użyciu narzędzi lub siły do innego budynku/lokalu lub w wyniku rabunku (plit. b), ukryciu się sprawcy w budynku/lokalu w godzinach otwarcia i dokonaniu kradzieży po zamknięciu budynku/lokalu, gdy sprawca pozostawił ślady opuszczania budynku/lokalu (plit. c) oraz w każdym przypadku zniszczenia lub uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia i zabezpieczeń przeciwkradzieżowych powstałe w trakcie lub przy usiłowaniu dokonania kradzieży z włamaniem. W § 10 ust. 6 OWU wskazano, że ubezpieczyciel odpowiada za szkody spowodowane kradzieżą z włamaniem z pojazdu i kradzieżą wraz z pojazdem po pokonaniu wszystkich zabezpieczeń pojazdu i pod warunkiem m.in., że: pojazd jest wyposażony w twarde, zamknięte podwozie (pkt 1), pojazd jest wyposażony w sprawny alarm antywłamaniowy (pkt 2) oraz pojazd po zaparkowaniu został prawidłowo zamknięty na zamek, alarm przeciwwłamaniowy został uruchomiony, wszystkie okna i inne otwory pozwalające na dostęp do wnętrza pojazdu zostały prawidłowo zamknięte (pkt 3). Z kolei w § 15 OWU wskazano, że wszystkie otwory w ścianach, sufitach, podłogach i dachach są zamknięte i nie jest możliwy dostęp do budynku/lokalu osób nieuprawnionych bez dokonania włamania. Wreszcie w § 15 ust. 10 OWU wskazano warunki, jakim muszą odpowiadać zabezpieczenia drzwi zewnętrznych i otworów oszklonych budynku/lokalu, w którym znajduje się przedmiot ubezpieczenia.

(OWU, k. 22 i n.)

Ubezpieczoną maszynę po zakończeniu pracy powód pozostawiał wraz z innymi urządzeniami w hali. Budynek ten został udostępniony powodowi bezumownie i tym samym bezpłatnie. Klucze do tego budynku posiadali uprawnieni przez wójta użytkownicy, to jest kilka osób, gdyż z hali korzystało kilka grup osób, które pracują w gminie i na konto gminy, w tym przykładowo do hali mieli dostęp również członkowie Związku (...), którzy w hali trzymali klatki transportowe do przewozy ptaków. Hala nie była ani dozorowana, ani nie była objęta monitoringiem. Hala miała dwie pary drzwi (tzw. wrót) przez które można było wjechać i wyjechać także taką koparką. Jedna para drzwi była zamykana na zamek i kłódkę, a jedna tylko na zamek (na klucz typu Y.). Z kolei teren ogrodzony był siatką z dwoma bramami zamkniętymi łańcuchem na kłódkę.

(postanowienie, k. 47-48; wydruk, k. 220; przesłuchanie powoda-J. Ł. w charakterze strony, rozprawa z 18 września 2015 r. – 00:05:46 i n.)

W tej hali przedmiotowe maszyny powód umieścił także w piątek, 9 sierpnia 2013 r. ok. godz. 16.30. Prace tymi maszynami miały być kontynuowane w poniedziałek, 12 sierpnia 2013 r. W sobotę, 10 sierpnia 2013 r. ok. godz. 19.30 na teren hali przyjechali hodowcy gołębi i wówczas maszyny powoda tam się jeszcze znajdowały. Wychodząc zamknęli

oni halę. Jednakże następnego dnia przewoźnik gołębi stwierdził, że kłódka przy bramie ogrodzenia jest wyłamana i są uchylne drzwi do hali, w hali nie było już ubezpieczonych maszyn.

(postanowienie, k. 47-48; przesłuchanie powoda-J. Ł. w charakterze strony, rozprawa z 18 września 2015 r. – 00:05:46 i n.)

Skradzonej maszyny bez kluczyków nie można było ruszyć ani nawet popchnąć, była ona taka ciężka, zaś kierownica miała blokadę umieszczoną w stacyjce.

(okoliczność bezsporna – wyjaśnienia powoda na rozprawie z 14 kwietnia 2015 r. – 00:09:57 i n.).

W dniu 12 sierpnia 2013 r. powód zgłosił ww. szkodę pozwanej.

(zgłoszenie, k. 35 i n. oraz 89)

W dniu 14 sierpnia 2013 r. sporządzono formalne zgłoszenie szkody majątkowej, podpisane przez powoda J. Ł.. W treści tego dokumentu powód wskazał, że do kradzieży doszło w nocy z 10 na 11 sierpnia (z soboty na niedzielę). Nadto wskazał on, że sprawcy włamania dostali się do budynku oknem i od środka otworzyli bramę, uruchomili koparkę oraz przecięli łańcuch z kłódką na bramie wjazdowej, którą wyprowadzili sprzęt.

(zgłoszenie, k. 205 i n.)

Również w sporządzonym w dniu 14 sierpnia 2013 r. protokole szkody wskazano między innymi, że „według oświadczenia poszkodowanego oraz po ustaleniach policji” przyjęto, iż sprawcy dostali się do budynku przez okno. W dniu oględzin nie stwierdzono uszkodzeń okna. Następnie sprawcy od środka otworzyli zasuwę, które umożliwiły otwarcie obu skrzydeł drzwi. Uruchomiono silnik koparki i sprawcy wyjechali z ogrodzonej posesji poprzednim przecięciu łańcucha z kłódką przy bramie wjazdowej.

(protokół, k. 98-99; szkic, k. 102)

Pismem z dnia 10 października 2013 r. pozwana odmówiła powodowi odszkodowania za sporną szkodę. Przywołując § 15 ust. 8 OWU wskazała ona, że ze zgromadzonej dokumentacji wynika, że okno przez które sprawcy weszli do budynku nie posiada żadnych śladów uszkodzeń, co świadczy o tym, że okno nie było właściwie zabezpieczone (zamknięte) lub nie było wcale zamknięte w chwili włamania. Nie jest zaś możliwe otwarcie okna właściwie zamkniętego bez pozostawienia jakichkolwiek śladów uszkodzeń ramy okna, ościeżnicy lub szyby. W ten sposób sprawcy dostali się do wnętrza i stamtąd otworzyli drzwi, a następnie wyjechali maszyną poza plac. Powód nie dopełnił powinności ubezpieczeniowych, które miały istotny wpływ na powstanie szkody. Odwołanie powoda nie zostało uwzględnione przez pozwaną

(pisma, k. 42 i n. oraz 45 i n.)

Postanowieniem z dnia 29 października 2013 r., wydanym w sprawie 2Ds-916/13, Prokuratora Rejonowa w Grójcu umorzyła śledztwo w sprawie kradzieży z włamaniem (po uprzednim wyłamaniu kłódki przy bramie sprawcy dostali się na plac) m.in. przedmiotowej koparki – art. 279 § 1 KK – wobec niewykrycia sprawców przestępstwa.

(postanowienie, k. 47 i n.)

Kredytujący przelał zwrotnie na powoda prawo do odszkodowania z przedmiotowej umowy ubezpieczenia.

(zaświadczenie, k. 63; pismo, k. 216)

W tym miejscu podnieść wypada, że nieskuteczne było oświadczenie pozwanej z odpowiedzi na pozew, zgodnie którym zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom i zarzutom strony przeciwnej poza wyraźnie przyznanymi (k. 73). Nie można bowiem odpowiadając na pozew twierdzić, że się nie zgadzając z pozewem, przeczy wszystkim faktom powołanym przez

powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwana nie zgadza, powinna ona wskazać, jeśli ma to służyć obronie jej racji, powinna się ona ustosunkować do twierdzeń strony powodowej (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 9 lipca 2009 r. III CSK 341/08, Lex 584753). Wreszcie należy wskazać, że na rozprawie z dnia 18 września 2015 r. zawodowy pełnomocnik procesowy powoda m.in. oświadczył, że popiera zgłoszone wnioski dowodowe, a nowych nie składa (00:01:18 i n.).

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii formalnej, a mianowicie umorzenia postępowania. W piśmie procesowym z dnia 21 kwietnia 2015 r. powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie żądania odsetek za okres od dnia 12 sierpnia 2013 r. do dnia 11 września 2013 r. Oświadczenia to musi być uznane za skuteczne w świetle art. 203 § 1 KPC, brak jest bowiem podstaw do traktowania go jako niedopuszczalnego w świetle art. 203 § 4 KPC. Natomiast – zgodnie z art. 355 § 1 KPC – sąd obligatoryjnie wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania m.in. jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew. Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – sąd, w pkt. 1 sentencji wyroku, postanowił umorzyć postępowanie w zakresie żądania odsetek od należności głównej za okres od dnia 12 sierpnia 2013 r. do dnia 11 września 2013 r.

Do merytorycznego rozpoznania w niniejszej sprawie pozostało więc żądanie zasądzenia kwoty 106.295,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2013 r. Powództwo tym zakresie, jako nieusprawiedliwione co do zasady, podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż pozwana nie stawiała jakiegokolwiek zarzut w zakresie legitymacji procesowej materialnej bądź formalnej, czy to czynnej czy czynnej, co zwalniało to sąd od czynienia rozważań w tym zakresie (vide uzasadnienie wyroku SN z 19 stycznia 2005 r. I CK 410/04, OSNC 2006, z. 1, poz. 7).

Roszczenie swoje powód opierał na dyspozycji art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 KC, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia majątkowego ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, zapłacić ubezpieczonemu określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Należy wskazać, że jedynym zarzutem pozwanej podnoszonym w niniejszym postępowaniu był zarzut, zgodnie z którym zdarzenie, z którego powód wywodzi roszczenie w postaci kradzieży z włamaniem określonych maszyn, nie było objęte ochroną ubezpieczeniową. Z takim zarzutem pozwanej należy się zgodzić ze względów przywołanych powyżej.

Zwracając się w stronę realiów faktycznych sprawy należy wskazać, że na zasadzie dowodu prima facie można przyjąć, iż sprawcy kradzieży najpierw dostali się do budynku hali poprzez uchylone okno, aby dopiero potem pokonać zabezpieczenia w postaci kłódki ogrodzenia. W zwykłym bowiem przebiegu wydarzeń, gdy brak jest śladów włamania do budynku, a jednocześnie jedno z okien jest niezamknięte i nie nosi ono śladów uszkodzeń, zdarzenia przebiegają w ten sposób, że najpierw sprawcy kradzieży dostają się do budynku owym niezamkniętym oknem, nie pokonując przy tym żadnego zabezpieczenia, a dopiero potem otwierają od wewnątrz zamki budynku. Należy zaś zauważyć, dowód prima facie jest dowodem opierający się na swoistym związku przyczynowo-skutkowym, którego podstawę stanowi przekonanie sądu, oparte na doświadczeniu życiowym oraz wiedzy, że w typowym przebiegu zdarzeń, które po sobie nastąpiły, taki związek występuje (por. H. Pietrkowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2006, str. 315).

Powyższe wiąże się prawnokarnym problemem tzw. włamania się (por. w szczególności § 4 ust. 2 pkt. 6 lit. a plit. c OWU), przy czym jedynie zasygnalizować należy, że na gruncie prawa karnego pojawiają się głosy, zgodnie z którymi za kradzież z włamaniem nie należy uznawać sytuacji, w której dochodzi do odwrócenia kolejności tj. gdzie sprawca najpierw kradnie, a dopiero potem „włamuje” się z pomieszczenia (por. Nb. 8 do art. 279 [w:] R. Stefański, Kodeks karny. Komentarz, 2015, wyd. 11, Legalis). Tym bardziej z tego względu i w tym zakresie należy sięgnąć do definicji przyjętych przez strony w ramach zawartej umowy, a więc – w praktyce – do zapisów OWU.

Mając jednakże na uwadze § 4 ust. 2 pkt 6 lit. a OWU, wskazać należy, że powód nie udowodnił, aby nastąpiła kradzież z włamaniem w rozumieniu przywołanego przepisu OWU. W zakresie plit. a tego przepisu z całą mocą należy zaznaczyć, że przepis ten wymagał **uprzedniego** usunięcia lub zniszczenia przez sprawcę zabezpieczenia przy użyciu narzędzia lub siły, z pozostawieniem śladów włamania. Do takiej sytuacji w sprawie nie doszło, skoro sprawcy dostali się do hali niezamkniętym oknem, nie uszkadzając go, a tym samym nie pozostawiając śladów włamania w zakresie dostania się do budynku. Pamiętać też wypada, że jedyny ślad jaki pozostał, to ślad po uszkodzeniu kłódki ogrodzenia zewnętrznego, co – siłą rzeczy – nastąpiło już po zaborze maszyny z hali. Tak samo brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, jakoby sprawcy przy „otwarcu zabezpieczeń” posłużyli się podrobionym kluczem lub innym narzędziem lub kluczem oryginalnym, który sprawca zdobył po uprzednim usunięciu lub zniszczeniu zabezpieczenia przy użyciu narzędzi lub siły do innego budynku/lokalu lub w wyniku rabunku (plit. b). Wreszcie nie było w sprawie podnoszone, aby w sprawie zaszedł wypadek z plit. c, a więc aby do kradzieży doszło po ukryciu się sprawcy w budynku w godzinach otwarcia i dokonaniu kradzieży po zamknięciu budynku. Jako zaś że do kradzieży doszło, znaczenia w sprawie nie ma część końcowa § 4 ust. 2 pkt. 6 lit. a OWU regulująca kwestię usiłowania i dokonane w jego trakcie uszkodzenia rzeczy.

Z pojęciem kradzieży z włamaniem zdaje się wiązać część końcowa zakresu ubezpieczenia określona w załączniku nr 1 do wniosku ubezpieczeniowego. Wskazano tam mianowicie, że pozwana odpowiada za kradzież wraz z pojazdem i **kradzież z włamaniem z pojazdu** po pokonaniu wszystkich zabezpieczeń pojazdu, przy czym jednocześnie zaznaczono, że odpowiedzialność ta jest uzależniona od spełnienia przez pojazd warunków określonych w § 10 ust. 6 OWU. W tym ostatnim zaś przepisie z kolei wskazano, że ubezpieczyciel odpowiada za szkody spowodowane **kradzieżą z włamaniem z pojazdu** i kradzieżą wraz z pojazdem po pokonaniu wszystkich zabezpieczeń pojazdu i pod warunkiem m.in., że: pojazd jest wyposażony w twarde, zamknięte podwozie (pkt 1), pojazd jest wyposażony w sprawny alarm antywłamaniowy (pkt 2) oraz pojazd po zaparkowaniu został prawidłowo zamknięty na zamek, alarm przeciwwłamaniowy został uruchomiony, wszystkie okna i inne otwory pozwalające na dostęp do wnętrza pojazdu zostały prawidłowo zamknięte (pkt 3).

Zauważyć w tym miejscu wypada, że powód nawet nie podnosił, aby w sprawie warunki z ostatnio przywołanego przepisu zostały spełnione, wskazywał jedynie, że pojazd uruchamiany był kluczykami, które ciągle posiada, a to prowadzi do wniosku, że został on w dniu zdarzenia wyrządzającego szkodę „odpalony na krótko”. Nadto na rozprawie z dnia 14 kwietnia 2015 r. powód wyjaśniał, że skradziona maszyna była odpalana jedynie na kluczyk i kierownica miała blokadę umieszczoną w stacyjce, brak zaś było mowy o jakimkolwiek alarmie przeciwwłamaniowym.

Niezależnie nawet od powyższych uwag brak było podstaw do przyjęcia, aby przedmiotowa szkoda była objęta zakresem ryzyka, który pozwana objęła ochroną ubezpieczeniową, z jeszcze jednego i to podstawowego, powodu. Mianowicie § 4 ust. 2 pkt 6 lit. a in principio OWU wskazywał, że zakresem ubezpieczenia objęte jest dokonanie zaboru ubezpieczonych rzeczy z wnętrza budynku zabezpieczonego zgodnie z § 15 OWU. Przepis ten wyraźnie zaś stanowił, że wszystkie otwory w ścianach, sufitach, podłogach i dachach winny być zamknięte i nie mógł być możliwy dostęp do budynku osób nieuprawnionych bez dokonania włamania. Jak wynika zaś z ustalonego stanu faktycznego, warunek ten nie był został spełniony w zakresie niezamkniętego okna. Wręcz sam powód w dokumencie zgłoszenia szkody majątkowej z dnia 14 sierpnia 2013 r. wskazał, że sprawcy włamania dostali się do budynku niezamkniętym oknem. Podobnie jest to ujęte w protokole szkody z tego samego dnia. Także z tego względu nie sposób przyjąć, aby pozwana odpowiadała jako ubezpieczyciel za przedmiotową szkodę.

Z ostatnią z powołanych okoliczności wyraźnie wiąże się kwestia rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie. Jeśli bowiem powód zamierzał kwestionować, że sprawcy kradzieży dostali się do budynku przez niezamknięte okno, a więc w istocie twierdzić, że do budynku dostali się inaczej, winien tę okoliczność udowodnić. Pamiętając bowiem, że to sam powód w zgłoszeniu szkody majątkowej z dnia 14 sierpnia 2013 r. wskazał, że sprawcy kradzieży dostali się do budynku oknem, zwrócić uwagę należy na treść art. 253 zd. I KPC, zgodnie z którym jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. W oczywisty sposób łączy to się z szerszym zagadnieniem rozkładu ciężaru dowodu w ogóle w niniejszej sprawie. Należy więc wskazać, że fakt związania stron umową ubezpieczenia, będącą źródłem obowiązku ubezpieczyciela wypłaty odszkodowania za szkodę majątkową, nie skutkuje odmiennym

rozkładem ciężaru dowodu, co do wystąpienia przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, aniżeli rozkład wynikający z generalnej zasady wyrażonej w art. 6 KC (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 19 grudnia 1997 r. II CKN 534/97, Legalis 69299). Oznacza to nie tylko, że powód, jeśli zamierzał kwestionować tę okoliczność, wynikającą z pochodzącego od niego zgłoszenia szkody majątkowej, winien udowodnić, że nie jest prawdą, iż sprawcy kradzieży dostali się do budynku niezamkniętym oknem, ale przede wszystkim winien udowodnić wszystkie przesłanki odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanej, w tym zajście ryzyka objętego ochroną ubezpieczeniową.

W tym zakresie dalece niewystarczające było samo gołosłowne twierdzenie pozwu, w którym powód zaprzeczył, aby sprawcy dostali się do budynku otwartym oknem, szczególnie z uwagi na treść już przywołanego zgłoszenia szkody majątkowej z dnia 14 sierpnia 2013 r. W tym zakresie należało oczekiwać od powoda dalszych dowodów, zwłaszcza, że jak wynika z powyżej ustalonego stanu faktycznego jawi się odmienny obraz rzeczy niż sugeruje to powód w pozwie – wobec dostania się przez sprawców do wnętrza budynku niezamkniętym oknem, kradzież ta nie była objęta ochroną ubezpieczeniową w ramach ryzyka kradzieży z włamaniem. Natomiast statuowany przez art. 6 KC ciężar udowodnienia faktu należy rozumieć nie tylko jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, ale przede wszystkim jako obowiązek obarczenia jej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Ta konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 293/07, Lex 487510).

Na koniec tej części rozważań należy odnieść się do przywołanego przez powoda śledztwa, które toczyło się w sprawie kradzieży z włamaniem. Nie kwestionując, że przywoływane przez powoda postanowienie jest dokumentem urzędowym, należy jednocześnie wskazać, że – zgodnie z art. 244 § 1 KPC – stanowi więc dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Oznacza to, że postanowienie to jest dowodem na to, że było prowadzone śledztwo w sprawie kradzieży z włamaniem przedmiotowych maszyn i że zostało ono umorzone wobec niewykrycia sprawców. Okoliczność ta nie ma jednak w sprawie jakiegokolwiek znaczenia co najmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze, czym innym jest moc dowodowa dokumentów urzędowych o której mowa w ostatnio przywołanym przepisie, a czym innym jest tzw. moc wyroków karnych w postępowaniu cywilnym, o której mowa w art. 11 KPC. Zestawiając te dwa przepisy jako oczywista musi jawić się konstatacja, że ustalenia wydanego w toku śledztwa postanowienia o umorzeniu postępowania nie wiążą sądu w jakimkolwiek zakresie.

Po drugie i przede wszystkim, należy wskazać, że czym innym są ustawowe typy przestępstw, a co innego definicje określonych ryzyk wskazane w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Te pierwsze przyjęte są na potrzeby prawnokarnej oceny zachowań sprawców czynów zabronionych, z kolei te drugie wyznaczają zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec ubezpieczonego i to one mają znaczenie w niniejszej sprawie. O ile zaś strony zawierając umowę odwoływały się do art. 278 KK, o tyle nie odwoływały się do art. 279 KK penalizującego kradzież z włamaniem.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – sąd oddalił powództwo w zakresie pozostałym do merytorycznego rozpoznania, tak w zakresie roszczenia głównego, jak i żądania odsetek od tego roszczenia.

O kosztach procesu należało – na podstawie art. 98 § 1 KPC – rozstrzygnąć z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu i kosztów celowych. Znajduje to uzasadnienie w fakcie, że żądanie strony powodowej zostało oddalone co do należności głównej w całości, w pozostałej zaś części postępowanie zostało umorzone wobec częściowego cofnięcia pozwu. Tak więc strona powodowa uległa w zakresie całości swoich żądań i to ją winny ostatecznie obciążać koszty procesu, w tym koszty strony pozwanej. Na koszty procesu pozwanej w niniejszej sprawie składały się tylko koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 3.600 zł ustalonego na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 poz. 490) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożenia kopii dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda

Dnia 20 października 2015 roku.